

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 14 (1365) • 5 kwietnia 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



„Nie tylko ośła ławka, czyli osobliwości dawnej sali szkolnej” to tytuł lekcji, które organizowane są dla uczniów ustronńskich szkół w Muzeum Ustronńskim. Scenerią dla nich jest niezwykła wystawa przyrządów, mebli, pomocy naukowych używanych hańdowni w szkole. Sceneria trochę jak w thrillerze - poroża, wypchane zwierzęta, plastikowe wnętrza, ale też stare zielone ławki z otworem na kałamarz, pożółkłe zeszyty, pióra ze stalówkami, mapy itd., itp. Chodząc po sali mamy wrażenie jakbyśmy przeskakowali w lekcji, bo przecież w ławkach siedzą uczennice i uważnie słuchają srogiej nauczycielki. A to tylko jedna z ekspozycji. Są też dawne sprzęty gospodarstwa domowego, zabawki, na jakiś czas wprowadziły się też modele wojkowe. Nie ulega wątpliwości, że w Muzeum Ustronńskim jest na czym oko zawiesić. Znajdziemy tam wyjątkowe, wysmakowane, ale i rustykalne elementy wyposażenia wnętrza, naczynia, ubrania, dekoracje, narzędzia, zabawki, meble. Warto się tam wybrać po inspiracje (więcej zdjęć na gazetowym facebooku). Fot. M. Niemiec

TO NAJLEPSZE LEKARSTWO

Czy słońce, deszcz, czy śnieg, pan Stanisław wychodzi na górskie wędrówki. Gdy tylko ubiera buty, wszelkie słabości i bóle mijają. - To najlepsze lekarstwo: wyjść z domu, odetchnąć świeżym powietrzem i podziwiać piękno przyrody - mówi.

Pisząc ten tekst, zerkam na blog pana Stanisława, na którym znajdują się relacje z jego wypraw. Jak twierdzi mój rozmówca, prowadzenie internetowych relacji wymusza konsekwencję, bo trzeba dodać wpis od razu, tak aby nie było luki. Poza tym blog przyciągnął nowych znajomych. Rzeczywiście, wpisów jest bardzo dużo, a jeszcze więcej tras, jakie przebył mój rozmówca. Czasami wybiera się na te piesze wędrówki sam, czasami ze swo-

imi znajomymi. 700 szlaków to nie lada wyczyn, mógłby ktoś powiedzieć, jednak dla pana Stanisława to sama przyjemność.

POD GÓRKĘ OD MAŁEGO

— Przez całe życie ciągnęło mnie do wędrówek. Czasem się śmieję, że powód, dla którego zacząłem chodzić po górach jest prosty: bo w Lipowcu miałem pod

(cd. na str. 9)

Zrezygnowano z dofinansowań do wymiany starych kotłów węglowych na nowe kotły węglowe, które nie spełniają standardów zgodnie z 5 klasą emisyjności i wyższej. Wprowadzono możliwość dotacji na wymianę starego kotła węglowego na opalany pelletami drzewnymi. [Więcej na str. 6](#)

A jak już mie ponikiedy chyto jakisi przeziymbiyni, bo i to mi sie przitrefiło, to najlepszóm miksturóm je kit pszczeli zaloty szpyrytusym. [Więcej na str. 11](#)

Nagle moja koleżanka krzyczy: „Żmija! Żmija!” Wystraszyłem się, zacząłem uciekać, jak się okazało wprost na gałęzie jednego z drzew. Szczególnie jedna dosyć mocno wystawała i właściwie mogła przebić mi szyję. [Więcej na str. 9](#)

JUŻ DRUGA SPARTAKIADA DZIELNIC

Aż 5 miesięcy trwać będzie tegoroczna, druga już Spartakiada Dzielnic, zorganizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnie dla Ustronia”. Od 21 kwietnia do 29 września odbędzie się 6 imprez sportowych, w których wystąpią reprezentacje ustronńskich dzielnic. Już 21 kwietnia o godz. 10 w sali Szkoły Podstawowej nr 2 rozpocznie się turniej siatkówki. Turniej piłkarskich zespołów rozegrany zostanie 12 maja na boisku KS Kuźnia.

Kolejne propozycje to: turniej ping ponga (19.05), konkurs wędkarski (9.06), sztafeta biegowa bulwami nad Wisłą (8.09), konkurs szachowy (29.09). Finał spartakiady zaplanowano na rynek 29 września podczas festynu, na którym mieszkańcy naszego miasta częstowani będą kwaśnicą, ugotowaną przez organizatorów. Więcej informacji i zgłoszenia u radnych z poszczególnych dzielnic, członków zarządów osiedli i lokalnych stowarzyszeń. (mn)

KOMUNIKACJA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

23 marca 2018 r. w Akademii Esprit miały miejsce warsztaty dla nauczycieli pod nazwą „DOBRZE MÓWIĆ, LEPIEJ SŁYSZEC”- komunikacja z uczniem i rodzicem. W sześciogodzinnych zajęciach wzięło udział 15 nauczycieli z ustronńskich szkół i przedszkoli. Z czystym sumieniem można powiedzieć, że był to dobrze wykorzystany czas. Warsztaty - przeprowadzone przez psychoterapeutę Andrzeja Jabłońskiego - wpłynęły na wzrost wiedzy oraz umiejętności profesjonalnych uczestników w zakresie umiejętności pedagogicznych i społecznych.

Efekty szkolenia można mnożyć, a są to m.in.: zwiększenie umiejętności nawiązywania profesjonalnego kontaktu wychowawczego, wzrost umiejętności efektywnej komunikacji z dziećmi i dorosłymi, zwiększenie umiejętności diagnozowania potrzeb dzieci i młodzieży na podstawie komunikatów werbalnych i niewerbalnych oraz umiejętność korzystania z osobistych doświadczeń dotyczących dobrego porozumiewania się w relacji wychowawca - dziecko i wychowawca - rodzic.

Tematyka szkolenia była bardzo szeroka i obejmowała zagadnienia komunikacji werbalnej i niewerbalnej, aktywnego słuchania, pytań zamkniętych i otwartych, komunikatów „ja” i „ty”. W miłej i swobodnej atmosferze rozmawiano o relacjach między potrzebami i uczuciami a komunikatami werbalnymi i niewerbalnymi, o komunikacji w grupie - pomiędzy dziećmi oraz pomiędzy wychowankami a wychowawcą. Na koniec zwrócono też uwagę na rolę wychowawcy w grupie. Uczestnicy szkolenia podkreślali praktyczny wymiar warsztatów, profesjonalizm prowadzącego i miłą atmosferę panującą na spotkaniu.

W przyszłości w Akademii Esprit planowane są kolejne tego typu warsztaty, na które już dziś serdecznie zapraszamy. Mamy nadzieję, że znów spotkają się z dobrym przyjęciem ze strony nauczycieli.

DODATKOWY NABÓR NA AQUA AEROBIK

Ogłoszony został dodatkowy nabór na bezpłatne zajęcia organizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego – aqua aerobik dla osób powyżej 60. roku życia. Zajęcia odbywają się na basenie w Centrum Szkoleniowo-Rekreacyjnym Park Poniwiec w Ustroniu. Pierwszeństwo udziału mają mieszkańcy osiedla Poniwiec. Zapisy trwają do 6 kwietnia. Więcej informacji pod numerem 798 460 861.

to i owo z okolicy

W trakcie ostatniej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego uhonorowano policjanta, który wygrał konkurs na najlepszego dzielnicowego powiatu za 2017 rok. Laureatem okazał się mł. asp. Krystian Szydłowski z Komisariatu Policji w Skoczowie.

* * *

Do końca marca mieszkańcy gminy Hażlach mogli zadeklarować chęć przystąpienia do programu dofinansowania

montażu paneli fotowoltaicznych oraz zainstalowania pomp ciepła na terenie swoich posesji. Liczba zakwalifikowanych gospodarstw domowych musiała wynieść minimum 151, żeby takie dofinansowanie stało się realne.

* * *

Od kilku lat kilku wnioskodawców otrzymuje pożyczki z kasy miejskiej Cieszyna na remont zabytkowych kamienic. W sumie wsparcie wynosi około 50 tys. zł. Pożyczka przyznawana jest na dwa lata. Chętnych jest z reguły więcej niż „kasy”, a to dlatego, że pożyczka jest nieoprocentowana.

* * *

Osoby zainteresowane wydatkami w Cieszynie mogą

PODARUJ NASZYM 1%

Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP, KRS 0000260697 z dopiskiem w rubryce „Cel”: **Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu** (www.maria-marta.luteranie.pl)

Fundacja Dobrego Pasterza, KRS 0000047396 (www.fundacijadobregopasterza.ox.pl)

Fundacja Senioralna, KRS 0000564199 (www.zdrowy-senior.org)

Fundacja św. Antoniego, KRS 0000100192 (www.fundsaustron.pl)

Klub Sportowy „Kuznia”, KRS 0000182262 (www.kskuzniaustron.pl)

Klub Sportowy „Nierodzim”, KRS 0000177110 (www.ksnie-rodzimjr.futbolowo.pl/index.php)

Stowarzyszenie Kulturalne „Równica”, KRS 0000032061 (www.rownica.ustron.pl)

Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”, KRS 0000330742 (www.ponadgranicami.pl)

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, KRS 0000110528 (www.moznainaczej.org.pl)

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego, KRS 0000096883

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, KRS 0000099847 (www.niepelnosprawniustron.pl)

Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”, KRS 0000445929 (www.uksbeskidy.pl)

SZKOŁA ZAPRASZA GIMNAZJALISTÓW

Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Wł. Reymonta w Wiśle zaprasza gimnazjalistów na dni otwarte, które odbędą się 13 kwietnia oraz 30 maja.

Na nowy rok szkolny szkoła proponuje nabór w następujących zawodach: technik hotelarstwa, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik ekonomista oraz technik obsługi turystycznej.

Warto wspomnieć, że wiślański „Hotelarz”, zwany też „Patelnikiem” to zasłużona szkoła z ponad 80-letnią tradycją, która w ogólnopolskim XX Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy 2018” zajęła 1. miejsce w województwie śląskim i 13. w Polsce w kategorii techników.

dostawać SMS-y na telefon komórkowy. Podczas rejestracji na internetowej stronie miasta należy wybrać z jakiej dziedziny chcemy otrzymywać wiadomości. Kategorie obejmują wydarzenia kulturalne i sportowe oraz ostrzeżenia i komunikaty.

* * *

Straż Miejska w Cieszynie poszukuje pracowników. Potrzebuje pięciu funkcjonariuszy. To skutek objęcia ochroną nowego węzła przesiadkowego, który pod koniec kwietnia zostanie otwarty przy ulicy Hajduka. Wynagrodzenie zasadnicze strażnika nad Olzą wynosi 2500 zł brutto plus dodatek stażowy i dodatek za służbę na nocnej zmianie.

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego prezentowana jest wystawa pt. „Hej, hej ułani, malowane dzieci...”. Do obejrzenia jest blisko setka obrazów, które namalował Feliks Franc, artysta prawie nieznaną na Śląsku Cieszyńskim, a związany rodzinnie z naszym regionem. Wystawa czynna jest do końca kwietnia.

* * *

Cykl Letniej Grand Prix 2018 w skokach narciarskich zostanie kolejny raz zainaugurowany w Wiśle. 20 lipca odbędzie się konkurs drużynowy (jeden w całym cyklu), a 21 lipca konkurs indywidualny. Po raz pierwszy, obok mężczyzn, rywalizować będą kobiety. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Waleria Barańska zd. Kozieł	80 lat	ul. Wojska Polskiego
Elżbieta Bieta	78 lat	ul. Sztwiertni
Adolf Bieta	78 lat	ul. Sztwiertni
Krystyna Ciba zd. Matysiak	85 lat	os. Manhatan
Zofia Cienciała zd. Szturc	80 lat	ul. Osiedlowa
Helena Cieślak zd. Krzyżanek	97 lat	ul. Obrzeżna
Paweł Cieślak	85 lat	ul. Folwarczna
Zbigniew Gamrot	92 lata	ul. M. Konopnickiej
Paweł Gogółka	98 lat	ul. Słoneczna
Gertruda Górniok zd. Trombała	80 lat	ul. Przetnica
Mirosława Jurczyńska zd. Romanek	94 lata	ul. Szpitalna
Michał Kamiński	95 lat	ul. Słoneczna
Zofia Kezwoń zd. Łyżbicka	90 lat	ul. Katowicka
Roman Kopacz	80 lat	ul. 3 Maja
Helena Korol zd. Tomiczek	91 lat	ul. Osiedlowa
Anna Kret zd. Kret	91 lat	ul. M. Konopnickiej
Zygmunt Lapikus	85 lat	ul. Bładnicka
Józef Legierski	65 lat	ul. Sztwiertni
Czesława Malina zd. Myrmus	90 lat	ul. Cieszyńska
Zofia Mikołajczyk zd. Podzorska	80 lat	os. Cieszyńskie
Zuzanna Mychajlyk zd. Bujok	80 lat	ul. Długa
Helena Niemczyk zd. Kral	90 lat	ul. Partyzantów
Katarzyna Polok zd. Fabiszewska	80 lat	ul. Przetnica
Jan Sikora	90 lat	ul. Myśliwska
Antoni Stawiany	80 lat	ul. Katowicka
Jan Zwierniak	80 lat	ul. Źródłana

* * *

SZLAKIEM WYSPIAŃSKIEGO I KRAKOWSKICH WITRAŻY

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na spotkanie wyjazdowe szlakiem Stanisława Wyspiańskiego i krakowskich witraży. Program zwiedzania: Bazylika Franciszkańska z witrażami i malarstwem Wyspiańskiego i Mehoffera, Pracownia i Muzeum Witraży, retrospektywna wystawa Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Narodowym oraz Dom Józefa Mehoffera. Wyjazd w środę 11 kwietnia 2018 o godz. 7.00 (spod Lidla w Ustroniu), powrót na godz. 21.00-22.00. Zostało kilka ostatnich miejsc. Prosimy o telefoniczne zgłaszanie uczestnictwa: 33 858 78 44 oraz kom. 883 594 533 w godz. 9-16. Koszt wycieczki podamy w najbliższym terminie.

* * *

ZEBRANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń odbędzie się 9 kwietnia 2018 o godzinie 10:00 (pierwszy termin) w Muzeum Ustrońskim.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Paweł Wiselka	lat 80	ul. Nowocyny
Irena Kubok	lat 76	ul. Polańska
Piotr Strzyż	lat 79	ul. Słoneczna

14/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana 33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96
33 854-22-44

Przedsiębiorstwo Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83
604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991
33 857-26-00

Pogotowie Gazowe 992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59
602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

26 III 2018 r.

Kontrole przydomowych kotłowni na prywatnych posesjach przy ul. Leśnej.

26 III 2018 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny na ul. Lipowej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

28 III 2018 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny na ul. Lipowskiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

28 III 2018 r.

W trakcie prowadzonych czynności na ul. Ogrodowej mandatem w wysokości 100 zł ukarano jednego z kierowców za niedostosowanie się do znaku zakazującego zatrzymywanie się.

29 III 2018 r.

Kontrole przydomowych kotłowni na prywatnych posesjach przy ulicach Tartacznej i Daszyńskiego.

30 III 2018 r.

Wspólnie z funkcjonariuszem policji i inspektorem weterynarii przeprowadzono wizję lokalną na jednej z posesji przy ul. Bażantów. Sprawdzano warunki bytowe przebywających tam zwierząt.

30 III 2018 r.

Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę za utrudnianie ruchu na ul. A. Brody.

31 III 2018 r.

Trzykrotnie interweniowano w sprawie padniętych saren - dwa razy na ul. Katowickiej i jeden raz na ul. Skoczowskiej. Zwierzęta zostały zabrane do utylizacji.

2 IV 2018 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny i łani jelenia w rejonie skrzyżowania ul. Akacyjowej z ul. Katowicką II. Tego samego dnia interweniowano także na ul. Nadrzecznej w sprawie padniętego borsuka. We wszystkich przypadkach zwierzęta zostały zabrane do utylizacji. (aj)

POROZMAWIAJMY O KSIĘSTWIE CIESZYŃSKIM

„W błękitnym polu orzeł złoty w koronie...” to tytuł spotkania z historią i antropologiem kultury Władysławem Żaganem, który opowie o historii symboli Księstwa Cieszyńskiego od czasów najdawniejszych aż do współczesności. Muzeum Marii Skalickiej zaprasza wszystkich zainteresowanych historią Księstwa Cieszyńskiego w sobotę 7 kwietnia 2018 o godz. 16.00. Wstęp wolny.

14/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE

SZAMB

I OSADNIKÓW

881-40-40-50



14/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl



Lato 2018
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



ZAWODOWO ZNACZY DOBRZE

22 marca w Zespole Szkół w Ustroniu przy ul. Stawowej 3 zorganizowano Dzień Otwarty. Zaprezentowano kierunki kształcenia w szkołach wchodzących w skład Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.

Uczestnikami spotkania byli uczniowie klas trzecich gimnazjalnych z terenu Ustronia i Goleiszowa, którzy licznie przybyli wraz z towarzyszącymi im pedagogami szkolnymi.

Zgromadzonych gości przywitała dyrektor Mariola Rybica. Obecnie w zespole kształcenie prowadzone jest na różnych poziomach edukacji: w Szkole

Podstawowej dla Dorosłych – klasa VII; w klasach drugich i trzecich gimnazjalnych; w Branżowej Szkole I Stopnia – w klasie wielozawodowej w Policealnej Szkole Sekretarek na kierunku sekretarka medyczna. W ofercie edukacyjnej na rok szkolny 2018/2019 zaplanowano uruchomienie nowych kierunków kształcenia na poziomie technikum, które powstało z przekształcenia likwidowanego tutaj gimnazjum (technik żywienia i usług gastronomicznych, technik usług fryzjerskich) oraz fryzjera na poziomie szkoły branżowej (dawniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej).

Zaproszeni goście obejrżeli pokaz umiejętności fryzjerskich w wykonaniu uczennic technikum fryzjerskiego z Wadowic, a także wysłuchali prelekcji ambasadorki fryzjerstwa w Polsce p. Haliny Pinkas. Pani Zofia Wanat - dyrektor Zespołu Szkół w Andrychowie, opowiedziała o licznych sukcesach swoich uczniów na corocznych mistrzostwach Polski we fryzjerstwie, a także o zdobywanych medalach i wyróżnieniach na międzynarodowych zawodach i turniejach fryzjersko-kosmetycznych.

Podczas krótkiej przerwy można było poczęstować się smakowitymi przekąskami przygotowanymi przez uczniów w pracowni gastronomicznej pod kierunkiem nauczycielki zawodu p. Anny Langner.

Dużą atrakcją Dnia Otwartego okazał się występ wokalistki zespołu Aicha Magija, którą telewizyjni widzowie mogą pamiętać z „Bitwy na głosy” oraz z takich programów muzycznych jak „X Factor” czy „Must Be The Music”. Na gitarze akompaniował artystce pochodzący z Ustronia Zbigniew Baldys.

Misją ustronjskiej szkoły jest to, aby wychodzić naprzeciw oczekiwaniom pracodawców i osób planujących wejście na rynek pracy poprzez stałe poszerzanie oferty edukacyjnej. Na nowy rok szkolny zapraszani są wszyscy chętni gimnazjaliści, którzy pragną poznać tajniki fryzjerstwa czy gastronomii i chcą połączyć naukę zawodu z rozwijaniem pasji.

ZS w Ustroniu

ZIELONO MI

21 marca to dzień wyjątkowy, ponieważ obchodzimy wówczas dwa święta: pierwszy dzień wiosny oraz Dzień kolorowej skarpetki. Od samego rana w Przedszkolu nr 6 w Ustroniu zrobiło się uroczyste, bowiem wszystkie dzieci założyły ubranka w zielonym kolorze, a także nie pasujące do siebie skarpetki. Pięknie ustrójona w wiosenne barwy sala przyciągała uwagę wszystkich przedszkolaków. Na początku spotkania dzieci poznały ideę Dnia kolorowej skarpetki - Światowego Dnia Osób

z Zespołem Downa. Data ta - kombinacja liczb 21 i 3 - nie jest przypadkowa, bowiem w 21. parze chromosomów osoby zdrowe mają 2 chromosomy, podczas gdy osoby z Zespołem Downa - 3. Stąd inna nazwa tej choroby - trisomia 21. Podczas krótkiej pogadanki ustaliliśmy, że każdy z nas jest na swój sposób inny, że różnimy się pod wieloma względami i że ta inność i różnorodność jest naturalna. Osoby z Zespołem Downa żyją wśród nas. Tak jak my bawią się, śmieją i spełniają swoje marzenia. Tak jak dwie różne skarpetki nie przeszkadzają nam w chodzeniu, tak osobom z Zespołem Downa dodatkowy chromosom nie przeszkadza w byciu szczęśliwymi. Drugą część naszej uroczystości stanowiło pożegnanie zimy i powitanie wiosny.

Dzieci rozwiązywały wiosenne zagadki, śpiewały piosenki o tematyce wiosennej oraz prezentowały piękne tańce. Nie zabrakło też zadań dla pań pracujących w naszym przedszkolu. Dzięki wsparciu dzieci wszystkie zadania zostały wzorowo wykonane. Niewątpliwą niespodzianką dla przedszkolaków było wiosenne przedstawienie przygotowane przez nauczycielki. Dzięki niemu dzieci poznały wiele ciekawostek na temat pory roku, która właśnie nadeszła, za co nagrodziły panie gromkimi brawami. Na zakończenie uroczystości wszystkie dzieci otrzymały zielone balony i medale oraz wykonałyśmy pamiątkowe zdjęcia. Mamy nadzieję, że dzięki tej wspaniałej uroczystości, zima nie prędko do nas wróci.

Dagmara Rejowicz





22 marca w Izbie Przyrodniczo-Historycznej, przy licznie zgromadzonych członkach UKE oraz zainteresowanych, odbyła się prelekcja Aleksandra Dordy o wyspach kanaryjskich, które są wulkaniczne. Prelekcja była impresją fotograficzną dokumentującą ciekawe wyspiarskie miejsca. Wyspy kanaryjskie kojarzą się przede wszystkim z kanarkami. Jak mówił prelegent, nazwa bierze się najprawdopodobniej z pewnych pomyłek. Jedna z wersji mówi o tym, że Grecy kiedyś odkryli te wyspy, nazwali je szczęśliwymi i wszystkim opowiadali, że tam mieszkają ludzie z głowami krów. Inna wersja głosi, że wyspami nazywano jedno z gatunków fok morskich, które na tych wyspach zamieszkiwały. W każdym razie nazwę swą biorą ze słowa canarias. Dorda opowiadał o aspektach historycznych, jednak przede wszystkim skupił się na tych przyrodniczych pokazując zwierzęta i rośliny występujące w tamtych regionach.

Fot. A. Jarczyk



Zbigniew Niemiec.

PARYSKIE WSPOMNIENIA

Zbigniew Niemiec podchodzi twórczo do fotografii, podobnie jak do robienia pótek czy komponowania prezentacji multimedialnych i filmików. Dlatego jego relacja z Paryża nie była prelekcją w stylu przewodników Pascala, raczej impresją w stylu Chagalla.

Zainteresowanych stolicą europejskiej kultury i przyjaciół artysty witała dyrektor-elekt Muzeum Ustrońskiego Magdalena Lupinek, a następnie oddała głos głównemu bohaterowi spotkania, które

odbyło się w sobotnie popołudnie 24 marca. Okazją do rozważań o sztuce, historii i wspólnych polsko-francuskich sprawach był finał paryskiej wystawy Z. Niemca. Autor nie mógł być obecny na zakończeniu, ale miał niewątpliwą zaszczyt otwierać ekspozycję 10 grudnia 2017 roku. A działo się to w Galerii „Maitre Albert”, znajdującej się w samym centrum Paryża, w Dzielnicy Łacińskiej, 100 m od katedry Notre Dame i w bezpośredniej bliskości Sorbony.

Wyboru prac ustroniaka dokonała Olga van Rossum, wieloletnia kuratorka najstarszej galerii sztuki w Paryżu – Galerie Hautecoeur, prywatnie żona Henryka Wierniewskiego. Państwo Wierniewscy są mieszkańcami Ustronia i właścicielami pięknego domu profesora Jana Szczepańskiego na Zawodziu. Prace Z. Niemca zobaczyli na wystawie w Ustroniu

i zapragnęli poznać autora. Tak zaczęła się znajomość, która pozwoliła zaistnieć Ustroniowi w artystycznym światku Francji.

Organizację wystawy i pobyt artysty wraz z żoną w Paryżu pomogli sfinansować: Olga van Rossum, Henryk Wierniewski, Roman Kubala, Jerzy Pilch oraz Edward Sztefek. Państwo Wierniewscy byli obecni w Muzeum Ustrońskim podczas spotkania i czasem dopowiadali ciekawostki i anegdoty nawiązujące m.in. do polskiej i francuskiej historii i kultury.

Z. Niemiec opowiedział nie tylko o swojej wystawie i nieco odmiennych od naszych zwyczajach obowiązujących w galeriach, ale też o samym tętniącym życiem mieście. Pokazał również film – artystyczny przewodnik po Paryżu, w którym w wyrafinowany sposób pokazał, co bezwzględnie należy zobaczyć w stolicy Francji.



Poczucie humoru prelegenta i słuchaczy uprzyjemniło spotkanie.

UCHWAŁY WYBORCZE

22 marca odbyła się XXXV sesja Rady Miasta Ustroń, a obrady prowadził przewodniczący RM Artur Kluz. W poprzednim numerze pisaliśmy o dyskusji na temat dofinansowania Estrady Regionalnej „Równica”, co było składową uchwały o zmianach w tegorocznym budżecie. Poniżej o innych uchwałach podjętych na marcowej sesji.

INKASENCI DOPISANI

Prawie na każdej sesji podejmowana jest uchwała o zmianie uchwały w sprawie zarządzenia inkasa i określenia inkasentów. W pierwotnej uchwale obowiązującej na dany rok wymienione są podmioty i osoby uprawnione do pobierania podatków. Dane te rzadko się zmieniają, gdy chodzi o podatki od nieruchomości czy środków transportu, jednak ruch w interesie turystycznym sprawia, że pensjonaty czy pokoje gościnne otwierają lub zamykają swoje podwoje, zmieniają się nazwy, właściciele, zakresy działalności. Jeśli prowadzący obiekt noclegowy ma pobierać od swoich gości opłatę uzdrowską, to musi być poprawnie wymieniony w załączniku do wspomnianej uchwały. Na marcowej sesji ustanowiono dwóch nowych inkasentów oraz wprowadzono zmiany w zakresie działalności dwóch innych osób.

POMOC DLA POWIATU I BIELSKA

Radni zdecydowali o udzieleniu pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Bielska-Białej na dofinansowanie działalności tamtejszego Ośrodka Przeciwdziałania problemom Alkoholowym. Ta dotacja przeznaczona będzie na przyjmowanie nietrzeźwych mieszkańców Ustronia w tzw. izbie wytrzeźwień w B-B.

Uchwalono również pomoc finansową w formie dotacji celowej dla Powiatu Cieszyńskiego na prowadzenie Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie. Gminy mają obowiązek prowadzić taki ośrodek lub zapewnić dostęp do niego, co czynimy przekazując środki powiatowi, który taki ośrodek finansuje.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie podziału miasta na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu. Zawilości obliczeń tłumaczyła naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicja Żyła, zaś w uzasadnieniu uchwały czytamy m.in.: *Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych ustaw organów publicznych (DZ.U. poz. 130), zwanej dalej ustawą - wszystkie rady gmin zobowiązane są do dokonania podziału gmin na okręgi wyborcze w wyborach do rad gminy, w terminie 60 dni od dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. do dnia 1 kwietnia 2018 r.*

Przy ustalaniu podziału gminy na okręgi wyborcze uwzględnia się liczbę mieszkańców ujętych w stałym rejestrze wyborców danej gminy na koniec kwartału poprzedzającego kwartał, w którym dokonuje

się podziału na okręgi wyborcze (art. 12 ust. 2 ustawy).

Podział na okręgi wyborcze ustala się według jednolitej normy przedstawicielstwa obliczonej przez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę radnych wybieranych do danej rady.

Przy dokonywaniu podziału należy przestrzegać zasady, że w miastach okręgiem wyborczym jest jednostka pomocnicza (w przypadku Ustronia są to osiedla). Jednostki pomocnicze gminy łączy się w celu utworzenia okręgu lub dzieli się na dwa lub więcej okręgów wyborczych, jeżeli wynika to z konieczności zachowania jednolitej normy przedstawicielstwa. W gminach do 20.000 tys. mieszkańców tworzy się okręgi jednomandatowe. W okręgu liczbę mieszkańców dzieli się przez jednolitą normę przedstawicielstwa w gminie z zastosowaniem zaokrąglenia liczby mandatów w górę do całkowitej liczby mandatów, jeżeli ułamek liczby mandatów w okręgu jest równy lub większy niż 1/2 mandatu i odrzuceniem ułamka mandatu mniejszego niż 1/2.

Z liczby mieszkańców wynoszącej na dzień 31.12.2017 r.: 15.304 i jednolitej normy przedstawicielstwa w gminie wynoszącej: $15\ 304 : 15 = 1020,2666$ wynika następujący podział miasta na 15 jednomandatowych okręgów wyborczych:

Ustroń Polana – 1 radny, bo

$1347 : 1020,2666 = 1,32$

Ustroń Poniwiec – 1 radny, bo

$867 : 1020,2666 = 0,84$

Ustroń Centrum – 2 radnych, bo

$2376 : 1020,2666 = 2,32$

Ustroń Górny – 2 radnych, bo

$1532 : 1020,2666 = 1,50$

Ustroń Dolny – 2 radnych, bo

$2410 : 1020,2666 = 2,36$

Ustroń Hermanice – 3 radnych, bo

$2566 : 1020,2666 = 2,51$

Ustroń Lipowiec – 2 radnych, bo

$1544 : 1020,2666 = 1,51$

Ustroń Nierodzim – 1 radny, bo

$1529 : 1020,2666 = 1,49$

Ustroń Zawodzie – 1 radny, bo

$1133 : 1020,2666 = 1,11$

Pozytywną opinię na temat ustrońskich uchwał wyborczych wyraził Andrzej Adamczak, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Bielsku-Białej.

MNIEJSZY WYMIAR GODZIN

Sprawę tygodniowego wymiaru godzin pracy przez psychologów, pedagogów, logopedów, terapeutów pedagogicznych i doradców zawodowych regulowały dwie uchwały Rady Miasta Ustronia z 2012 i 2017 roku. Zmieniła się ustawa o finansowaniu zadań oświatowych i od 1.09.2018 r. tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nie może przekraczać 22 godzin. Ustrońscy radni musieli dostosować uchwałę do przepisów nadrzędnych.

NOWY PROGRAM I REGULAMIN

Przyjęto uchwałę w sprawie przyjęcia aktualizacji do Programu Ograniczenia Niskiej Emisji dla Miasta Ustronia do roku 2020. Miasto zrealizowało założenia programu w roku 2016 i trzeba było zlecić aktualizację dokumentu, który jest też załącznikiem do wniosku o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, przeznaczanej na dopłaty do wymiany pieców.

Kolejna uchwała zatwierdzała nowy regulamin przyznawania tych dopłat, w którym zaszły niewielkie zmiany. Dotacja w dalszym ciągu przekazywana jest mieszkańcom w formie zwrotu części poniesionych i udokumentowanych kosztów inwestycji po jej zakończeniu i przekazaniu przez inwestora odpowiednich dokumentów. Dotacja wynosi 60 % kosztów jednak nie więcej niż 6032 zł.

W uzasadnieniu uchwały czytamy: *W regulaminie wprowadzono zmiany dotyczące rodzaju inwestycji, które podlegają dofinansowaniu. Miasto Ustroń udzielało dofinansowań dla inwestycji polegających na wymianie starego kotła: - węglowego na nowy kocioł gazowy; - węglowego na nowy kocioł 5 klasy lub 4 emisyjności. - gazowego na nowy kocioł gazowy. Z uwagi na to, że przy wymianie starego pieca gazowego na nowy, ograniczenie emisji jest stosunkowo niewielkie, Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa Rady Miasta Ustronia zajęła stanowisko, aby Miasto Ustroń nie pozyskiwało środków finansowych na tego typu modernizacje. Dlatego też, zrezygnowano z udzielenia dofinansowania na wymianę starego kotła gazowego na nowy gazowy. Uchwałą NR V Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie wprowadzenia ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, zostały wprowadzone ograniczenia dotyczące emisyjności nowych kotłów węglowych. W związku z powyższym zrezygnowano z udzielenia dofinansowań do wymiany starych nieekologicznych kotłów węglowych na nowe kotły węglowe, które nie spełniają standardów emisyjnych zgodnie z 5 klasą emisyjności I wyżej. Ponadto wprowadzono możliwość udzielenia dotacji na wymianę starego kotła drewnianego na nowy opalany pelletami drzewnymi.*

ZWIERZĘTA POD OPIEKĄ

Uchwalono „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ustronia w roku 2018”, w którym zawarto m.in. zapisy o tym, że obowiązek zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku miasto realizować będzie we współpracy ze schroniskiem „Azył” w Cieszynie przy ul. Cichej 10. Pracownicy tej placówki będą wylapywać zwierzęta, jeśli otrzymają takie zgłoszenie, transportować, utrzymywać w schronisku i zapewniać opiekę weterynaryjną. Tam również trafią bezdomne koty i przeprowadzana będzie obowiązkowa sterylizacja i kastracja zwierząt bezdomnych.

(dok. na str. 7)



Szachiści: od lewej Dawid Przepiórka, Akiba Rubinstein podczas intensywnej gry. 1930 r. Hamburg.

OLIMPIADA W WARSZAWIE

Dwudziestolecie międzywojenne można nazwać złotym okresem szachów w Polsce. Olimpiady szachowe rozgrywane są od 1924 r. Reprezentacja Polski w latach 1928-39 jedynie w roku 1933 nie zajęła miejsca na podium. W 1930 r. byliśmy najlepsi na olimpiadzie szachowej w Hamburgu, ale też mieliśmy wymarzoną reprezentację w składzie: Akiba Rubinstein, Ksawery Tartakower, Dawid Przepiórka, Kazimierz Makarczyk, Paulin Frydman. Czterech na pięciu pochodzenia żydowskiego. Akiba Rubinstein był wówczas zdecydowanie najlepszym szachistą na świecie, ale o tytuł nie zagrał z prozaicznego powodu – braku pieniędzy. W olimpiadzie 1930 r. był najlepszy zdobywając w 17 partiach 15 punktów.

W 1935 r. od 16 do 31 sierpnia VI Światową Olimpiadę Szachową rozegrano w Warszawie. Kierownikiem turnieju był mistrz D. Przepiórka, natomiast największą gwiazdą mistrz świata Aleksander Alechin. Polacy wystąpili w składzie: Ksawery Tartakower, Mieczysław Najdorf, Paulin Frydman, Henryk Friedman, Kazimierz Makarczyk. Włosi byli ekipą arystokratyczną z markizem del Huro i hrabią Sacconi w składzie. Anglię reprezentował sir George A. Thomas, mistrz świata w tenisie, także autor podręcznika do gry w tenisa. Jak podawano szachista

argentyński Isaias Pleci był znakomitą tancerzem.

Turniej rozgrywano z Oficerskim Kasynie Garnizonowym, a uroczystego otwarcia dokonał prezes honorowy Polskiego Związku Szachowego Kazimierz Piłsudski, przy czym w tle znajdowało się popiersie jego brata, marszałka.

Rozgrywano także turniej kobiet, co Ilustrowany Kurier Codzienny tak zapowiadał: *Szachy wśród kobiet nie są zbyt rozpowszechnione i kobiety nie wydały też wielkich talentów w tej dziedzinie. Jedynie mistrzyni świata p. Vera Menchik, rodem z Czechosłowacji, obdarzona jest wybitnym talentem i jej gra znajduje się na poziomie dobrego gracza średniej klasy.*

Z pobłażaniem dodawano też, że Polskę reprezentuje poetka Regina Gerlecka i gimnazjalistka Natalia Kowalska. Natomiast gdy okazało się, że R. Gerlecka zdobyła tytuł wicemistrzowski, zrobiono z tego entuzjastyczny podtytuł w relacji z zakończenia Olimpiady.

Sprawozdania z Olimpiady ukazywały się w prasie, co ciekawe nie napisał o tym ani słowa Przegląd Sportowy. Już wtedy najwybitniejsi szachiści traktowali swą grę jako źródło utrzymania, byli więc zawodowcami. A sport powinien być jak najdalej od pieniędzy. Dlatego też próżno szukać, a starałem się, relacji z walk

mistrzowskich w boksie zawodowym, w tym Bolka Kantora. Trochę też było w tym racji, bo na Olimpiadzie najlepsi unikali pojedynków między sobą i albo była to choroba, albo poddanie partii, jak w przypadku Alechina. Chodziło o to, by pojedynki najlepszych, przede wszystkim o mistrzostwo świata, nie były poprzedzane gramami w turniejach. Zdaniem prasy, było to krzywdzące dla publiczności.

Podkreślano różnicowaną publiczność Olimpiady, od robotników, wojskowych, młodzież, po artystów jak np. Karol Irzykowski, Antoni Słonimski, Marian Hemar. Panował tłok, co tak opisuje IKC: *A pośród artystów wyróżnia się swoją atletyczną budową Bogusław Samborski i opowiada ciekawsze momenty partii p. Wesołowskiemu, który będąc niższego wzrostu, nie może się przebić przez mur kibiców.*

Olimpiadę odwiedził Kazimierz Sosnkowski, były minister spraw wojskowych, a w latach 1943-44 wódz naczelny polskich sił zbrojnych. Udzielił IKC wywiadu mówiąc o szachach m.in.: *Przedewszystkiem obaj szachiści działają z dokładną znajomością sytuacji, podczas gdy przed wozem zakryta jest strona nieprzyjaciela. Dalej, dzieląc się swymi przemyśleniami mówi, że szachy rozwijają pewne cechy charakteru, jednak nie powinny stać się w życiu wszystkim, gdyż wtedy zatracają się właściwe cechy charakteru i łatwo można się wykołować. Zapewne II Rzeczpospolita rola się od wykołowanych szachistów, podczas gdy geniusze wojskowi rozpracowywali zakrytą stronę nieprzyjaciela, z wiadomym skutkiem. Cóż, generalska głowa.*

23 sierpnia był dniem wolnym od rozgrywek. Uczestnikom Olimpiady zorganizowano przejażdżkę statkiem po Wiśle i wycieczkę do Wilanowa, zaś wieczorem częstowali byli czarną kawą w kawiarni Ziemiańskiej. Spośród władz II RP jedynie Stefan Starzyński podejmował w salonach ratusza uczestników herbatką.

Olimpiada zakończyła się zwycięstwem USA, drugie miejsce zajęła Szwecja, trzecie Polska. Planowano, że po zakończeniu uczestnicy Olimpiady udadzą się na zwiedzanie Krakowa i przyłączą się do sypania kopca na Sowińcu. Chyba niewiele z tego wyszło, a coś trzeba było napisać, więc IKC 5 września publikuje artykuł pt. „Kopiec na Sowińcu rośnie”. Czytamy w nim m.in.: *W Jerozolimie dokonano pobrania ziemi z Ogródca Getsemane, przeznaczonej na kopiec Marszałka Piłsudskiego, przyczem przeor OO. Franciszkanów ofiarował kilka gałązek z drzewa oliwnego, pod którym Chrystus modlił się przed pojmaniem.*

Wojsław Suchta

(dok. ze str. 6)

Na realizację zadań wynikających z programu zaplanowano w budżecie miasta 131.000 zł. Jak czytamy w uzasadnieniu: *Do przedstawionego Programu Powiatowy Lekarz Weterynarii wniósł zastrzeżenia dotyczące braku możliwości zapewnienia opieki przez Schronisko dla zwierząt AZYL w Cieszynie dla kotów czy też miejsc dla zwierząt w przypadkach zdarzeń drogo-*

wych. Na uwagi te należy odpowiedzieć, że schronisko zapewnia opiekę nad bezdomnymi kotami poprzez przekazanie ich organizacjom pozarządowym na podstawie odrębnych umów. Calodobową opiekę weterynaryjną bezdomnym zwierzętom poszkodowanym w wypadkach drogowych schronisko zapewnia na podstawie odrębnych umów z zakładem leczniczym.

Monika Niemiec

SPROSTOWANIE

Przepraszam radnego Romana Siwca za to, że nie wymieniłam go wśród radnych którzy głosowali przeciw wnioskowi Jana Zachara o wykreślenie z treści uchwały zmieniającej budżet na rok 2018 dotacji dla Estrady Regionalnej "Równica".

Radny Siwiec głosował przeciw wnioskowi J. Zachara i za uchwałą zmieniającą budżet.

Monika Niemiec

SZTUKA DLA KAŻDEGO

Zakończył się cykl wykładów na temat europejskich muzeów, którego głównym organizatorem był Uniwersytet Trzeciego Wieku. Dariusz Gierdał, oprócz wspomnianych w nr. 15 GU muzeach we Francji i Wiedniu, opowiadał także o National Gallery w Londynie i Muzeum Narodowym w Krakowie.

Londyńska galeria powstała po to, aby dzieła sztuki mogły być oglądane przez mieszkańców Anglii. Mecenasi sztuki, którzy kupowali obrazy, zwrócili się do parlamentu angielskiego z petycją o utworzenie właśnie takiego miejsca, dzięki czemu w 1832 roku go otwarto. Do galerii może wejść każdy, za darmo. Co można tam zobaczyć? M.in. obrazy Henri'ego Rousseau zw. Celnikiem. Był to malarz tworzący dzieła naiwne. Stosunkowo późno rozpoczął swoją działalność artystyczną, bo w wieku 41 lat. Wszystkie obrazy, które malował, odwzorowywały jego wyobraźnię. Co ciekawe, w ogóle nie stosował zasad perspektywy. Ale to nie przeszkadza w odbiorze jego dzieł. Rousseau stwierdził, że tylko on i Picasso znają się na kolorach. Kolejnymi artystami, których prace można podziwiać w National Gallery, to Leonardo da Vinci, który odkrył

perspektywę malarską, Picasso, którego obraz „Panny z Avignon” wywołał niemały skandal. Niektórzy byli oburzeni, że ośmielił się namalować prostytutki. Choć było to „zajęcie” z cicha akceptowane, ten temat w kręgach towarzyskich i dyskursie publicznym nie pojawiał się w ogóle. Niemniej, dziś Picasso to czo-



Picasso wywołał niemały skandal malując „Panny z Avignon”. W tamtym okresie przedstawienie prostitutek uchodziło za co najmniej niewłaściwe.

łowy przedstawiciel kubizmu. Na uwagę zasługują także dzieła Sandra Botticelliego i Williama Turnera.

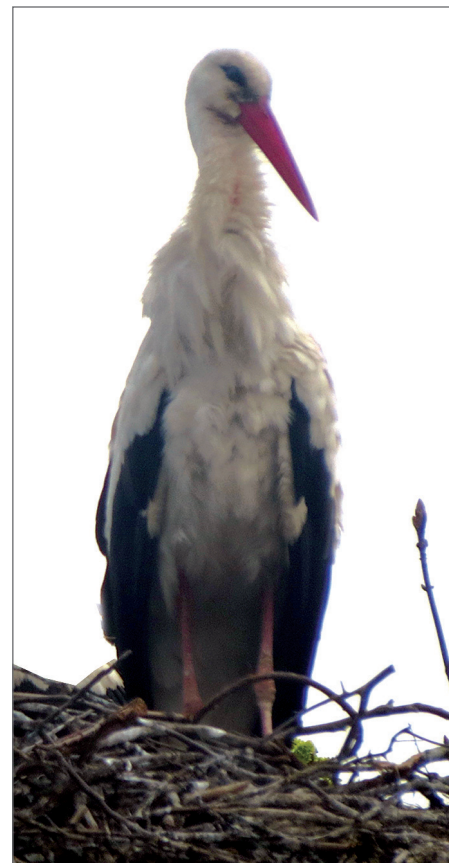
Uczestnicy spotkań w Muzeum Marii Skalickiej mogli przenieść się także do naszego rodzimego, najstarszego polskiego Muzeum Narodowego, znajdującego się w Krakowie. To tam możemy oglądać wspaniałe dzieła Stanisława Wyspiańskiego, żyjącego tylko 38 lat artysty, bardzo zdolnego i wrażliwego, który zainspirowany był Janem Matejką. Od niego też zasięgał porad. Wyspiański zafascynował się Paryżem, a raczej życiem artystycznym, które w tym mieście kwitło. Mimo że Matejko odradzał mu wyjazd, Wyspiański udał się do francuskiej stolicy. W Paryżu nie zabawiał długo. Po powrocie do Polski otrzymał od krakowskich franciszkanów zlecenie, aby stworzył w ich kościele witraże i obrazy. Wyspiański zaczął pracować tworząc artyzm monumentalny. Jego witraż „Bóg Ojciec” uznany jest za wybitne, europejskie dzieło. Artysta malował także dzieci, tworzył autoportrety. Był również rzeźbiarzem, poetą, projektantem mebli, architektem. Zasłynął „Weselem”, które przyniosło mu uznanie. Innymi artystami, których prace można oglądać w Krakowie, są Piotr Michałowski, Olga Poznańska czy Kantor, który jako jeden z pierwszych zaczął tworzyć sztukę efemeryczną, a jednym z jej elementów jest happening, w który włącza się publiczność. Najśłynniejszy jego happening odbył się nad morzem. Był artystą totalnym - tworzył instalację, rzeźbę i obraz. **Agnieszka Jarczyk**

ŚWIĄTECZNE ŚNIADANIE

Nikt nie był pozostawiony sam sobie przed świętami. Potrzebujący i tym razem zaproszeni zostali na uroczysty posiłek przez Fundację św. Antoniego. Jest ich tak wielu, że spotkania świąteczne przeniesiono z siedziby fundacji przy ul. Kościelnej do sali widowiskowej w MDK „Prażakówka”. To trudne logistycznie przedsięwzięcie, bo w domu kultury nie ma kuchni i ciepłe dania trzeba przewozić w kotłach, jednak cały zastęp członków fundacji i wolontariuszy świetnie poradził sobie z usadzeniem gości, podawaniem dań i później sprzątaniem.

Najpierw jednak modlitwę poprowadził dziekan dekanatu wiślańskiego ks. Tadeusz Serwotka, który pobłogosławił również

pokarmy. Obok niego przy stole głównym siedzieli m.in. proboszcz parafii ewangelickiej ks. radca Piotr Wowry, proboszcz parafii katolickiej pw. św. Klemensa ks. Wiesław Bajger, przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, sekretarz miasta Ireneusz Staniek, kierownik Miejskiego Domu Spokojnej Starości Ilona Niedoba, pełnomocnik burmistrza w Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Łukasz Sitek. Wśród potrzebujących zasiadali jeszcze inni znamienici ustroniaacy – samorządowcy, biznesmeni, darczyńcy i członkowie Fundacji wraz z jej prezesem Tadeuszem Browińskim. Czas upływał na delektowaniu się pysznymi potrawami i na rozmowach. **Tekst i foto: M. Niemiec**



22 marca przyleciał pierwszy bocian. Losy mieszkańców gniazda przy ul. Daszyńskiego można śledzić na www.bociany.edu.pl



Widok ze szczytu Babiej Góry, którego pan Stanisław nigdy nie zapomni. Był to dosłownie ocean obłoków, wśród których wylaniały się, niczym wyspy, szczyty gór.

TO NAJLEPSZE LEKARSTWO

(*cd. ze str. 1*)

górkę do szkoły – opowiada pan Stanisław Lebedzik. – Bakcyła do wypraw łyknałem na wycieczkach szkolnych, a później zawsze gdzieś się wybierałem, zwłaszcza w szkole średniej. Gdy zacząłem pracować, tego czasu na wycieczki było mniej, ale jak tylko udało mi się gdzieś wyrwać, znaleźć chwilę, to wyprawiałem się w różne trasy. A tak mocniej zaangażowałem się w wyprawy po przeprowadzce na os. Manhatan.

Od tamtego momentu pan Stanisław zaczął chodzić na dłuższe wyprawy, które też starał się częściej sobie organizować. Na początku nie robił podczas swoich wycieczek żadnych zdjęć. Pierwsze dokumentacje powstawały w roku 1992, a i pamiątki zaczęły pojawiać się na domowych meblach.

– Z tych początkowych tras brakuje mi wspomnień. Zdjęcia i opisy moich wypraw są więc bardzo przydatne, pomagają mi również w systematyczności i numeracji tras – mówi pan Stanisław.

Dopóki była praca i wynikające z tego obowiązki, pan Stanisław starał się wybierać na szlaki przynajmniej raz w miesiącu. I tak było do 2008 roku do czerwca, kiedy to mój rozmówca zachorował. W styczniu 2009 roku zdecydował, że musi, choćby resztkami sił, wejść na Równicę. Zrobił to.

– I od tamtego momentu było coraz lepiej – stwierdza pan Stanisław. – Jakiś czas później poznałem koleżankę, która też chodziła po górach, więc umówiliśmy się, że będziemy wychodzić w góry raz w tygodniu. I trzymam się tej zasady do dnia dzisiejszego. Nie zawsze wybieramy się w góry, ale najważniejsze, żeby gdzieś pójść, zobaczyć ciekawe miejsca, przyrodę. Ruch jest najlepszym lekarstwem.

MAM OPIEKĘ

Pan Stanisław wraz ze znajomymi wybierają się w różne regiony. I te najbliższe, i te nieco dalsze.

– Mamy stałą ekipę. Ktoś zawsze podaje jakąś propozycję wyprawy. Plecak jest przygotowany – niezbędna jest mapa, dużo wody, gorzka czekolada i ubiór na cebulkę – wymienia pan Stanisław. – Udajemy się m.in. do Słowacji czy do Czech. Najdłuższa moja podróż odbyła się do Maroka. Jednak, jeśli chodzi o wędrowanie po górach, mamy tutaj, na miejscu, bardzo dobre szlaki, z których warto korzystać.

Mój rozmówca podkreśla, że odkaż swoje wyprawy zawierzył Matce Bożej, czuje się bezpieczniejszy. A nieoczekiwanych przygód miał całkiem sporo.

– Był taki moment, że schodziliśmy na Słowacji z Suchego i nagle moja koleżanka krzyknęła: „Żmija! Żmija!”. Wystraszyłem się, zacząłem uciekać, jak się okazało wprost na gałęzie jednego z drzew. Szczególnie jedna dosyć mocno wystawała i właściwie mogła przebić mi szyję. Tak się jednak stało, że zahaczyła o łańcuszek z cudownym medalikiem i miałem tylko lekkie zadraśnięcie. Innym razem, gdy wychodziłem na Luboń, zobaczyłem taką małą kapliczkę z Maryją i postanowiłem pójść do niej na przełaj. I to był duży błąd. W pewnym momencie zachwiałem się i zobaczyłem przepaść. Myślałem, że już po mnie, ale uratował mnie kijek, którego się w ostatniej chwili złapałem. W podzięcie zanieśliśmy go do tej kapliczki. Powiedziałem też sobie, że już więcej tak nie zrobię. Jeśli jest wyznaczona droga, trzeba nią iść. Żadnych skrótów, tym bardziej w terenie nieznanym – opowiada pan Stanisław. – Matka Boża chroni mnie przed złymi przygodami, ja ze swej strony nie zamierzam też żadnych sytuacji prowokować i choć człowiek popełnia błędy, w górach trzeba mieć głowę na karku.

OCEAN OBŁOKÓW

Pan Stanisław w sposób szczególny wspomina jedną z wypraw.

– Był to koniec roku 2012. Chcieliśmy ze znajomymi wejść na Babią Górę. Pogoda była wtedy okropna. Jedną z koleżanek już w Bielsku zaczęła marudzić, że przy tej pogodzie to bez sensu, żebyśmy tam w ogóle wychodzili. A ja się uparłem, tym bardziej, że sprawdzałem prognozę pogody i było podane, że na szczycie ma być słońce. Powiedziałem, że musimy się tam dostać. Jeśli oni nie chcą, to ja wysiadam i idę sam. Wszyscy w końcu ulegli i wspólnie udaliśmy się na Babią Górę. Gdy przedarliśmy się przez chmury, zobaczyliśmy niesamowity widok – słońce i jeden wielki ocean chmur. Szczyty gór wyglądały jak wyspy. Widok był przepiękny. Moi znajomi dziękowali mi, że się uparłem, bo inaczej stracilibyśmy takie wrażenia. Nie wiem, czy to się kiedyś powtórzy – wspomina pan Stanisław.

NA POCZĄTEK RÓWNICA

A jeśli ktoś dopiero chciałby rozpocząć górskie wędrówki, na co zwracać uwagę, które trasy są najlepsze?

– Na początek ważne jest to, aby się nie forsować. Radziłbym komuś, kto jeszcze nie wychodził w góry, aby zaczął od tras, gdzie się wyjeżdża na szczyt jakimś środkiem lokomocji. Ze szczytu można sobie zejść pieszo. A później stopniowo zaczynać zdobywanie gór, najlepiej w naszych okolicach. Tu mamy bardzo dobre tereny na wyprawy, to nie muszą być też od razu góry, ale np. szlaki spacerowe – wyjaśnia pan Stanisław. – A jeśli ktoś chciałby się sprawdzić, przekonać się, czy dobrze chodzi po górach, nie ma lepszej trasy jak ta czerwona na Równicę obok Kamienia. Tam ćwicz się kondycję.

Mój rozmówca stwierdza, że nie idzie się w góry po to, aby jak najszybciej przebiec trasę i dostać się na szczyt. To żadna satysfakcja. W tym wszystkim chodzi o to, aby podziwiać przyrodę, próbować dostrzec zwierzęta, poobserwować naturę. A w plecaku zawsze mieć ze sobą aparat, mapę, no i gorzką czekoladę, by mieć siły na wędrowanie.

Agnieszka Jarczyk



Pan Stanisław często wybiera się na wyprawy wspólnie z koleżankami, które podziwiają jego górską pasję.



„Równica” podczas Ustrońskich Dożynek, 2017 r. Fot. M. Niemiec

LIST DO REDAKCJI

NIEPORÓWNYWALNA ER „RÓWNICA”

Nie chcę kolejny raz polemizować z radnym Janem Zacharem, bo żadne argumenty w żadnej kwestii do niego nie docierają, ani nie są w stanie go przekonać. Ponieważ kilka lat pracowałam w Stowarzyszeniu „Równica”, pozwolę sobie wyrazić swoje zdanie, aby w jakiś sposób wyjaśnić sedno sprawy i uciąć dyskusje, jakie rozpętały się na ostatniej sesji Rady Miasta oraz na facebooku.

Estrada Regionalna „Równica” działa od 23 lat i jest drugim Reprezentacyjnym Zespołem Miasta Ustronia na równi z Estradą Ludową „Czantoria”. Na przestrzeni prawie ćwierć wieku rezultaty pracy i osiągnięcia grupy są nie do przecenienia, to nie ulega wątpliwości, a nawet nie podlega żadnej dyskusji. Reprezentuje nasze miasto i promuje go nie tylko w Polsce, ale bardzo daleko poza jej granicami. Na to składa się niezmiennie zaangażowanie w działalność przedsięwzięcia p. Renaty Ciszewskiej i osób, które pracują na świetność „Równicy”, jak również nie „zapłacone” poświęcenie rodziców, które nie można przeliczyć na żadne pieniądze. Znam to z autopsji. Nie potrafię wymienić drugiego amatorskiego zespołu dziecięcego czy młodzieżowego na takim poziomie, który miałby tak dalekie osiągnięcia koncertowe czy to na imprezach okazjonalnych, czy na festiwalach folklorystycznych.

Dotacje dla zespołów powinny zatem być adekwatne właśnie do owych osiągnięć. Biorąc pod uwagę całokształt działalności zespołu i jego rangę uważam, że kwota, jaką „Równica” otrzymuje z budżetu miasta, nie jest żadnym szaleństwem, ani powodem do aż tak dalekiej krytyki. To nie zespół estradowy albo chór; którego skład bywa niezmienny od momentu założenia. To szeregi dzieci stale zmieniające się, a monumentalna praca, którą trzeba od początku co jakiś czas wykonywać, nie jest z niczym porównywalna. I tu nasuwa się pytanie, dlaczego po tylu latach radny próbuje podważać autorytet „Równicy” sugerując, że kwota nawet 90.000 zł jest aż tak ogromna za zasługi, które daje miastu zespół? A do tego jeszcze wciąga do dyskusji osoby nie z Ustronia, które śmiały krytykować wiele kwestii. Dla mnie niekwestionowanym autorytetem jest prof. Daniel Kadłubiec, żaden inny etnolog czy folklorysta. Pan profesor tyle osiągnął w tych dziedzinach (zasiadał jako przewodniczący m.in. w Radzie Programowej Z. P. i T. „Śląsk”), ma doświadczenie, wiedzę, że ci, którzy osmielają się negatywnie wyrażać o Estradzie, nie mają żadnego wykształcenia, tym bardziej pojęcia o pracy, jaką trzeba włożyć, aby osiągnąć taki poziom. Nie jest grupą „do kotleta”, ale perfekcyjnym zespołem, który powinno miasto dotować. Winno traktować jako perelkę ozdabiającą wszystkie zakątki Ustronia, której blask odbija się tam, gdzie tylko się pojawi ku radości mieszkańców, kuracjuszy i turystów, jak również wszystkich obcokrajowców mających do tej pory możliwość zetknięcia się z naszym regionalnym programem.

Nie bądźmy małostkowi, zawistni, nie wywołujmy burzy w przysłowiowej szklance wody, bo skutki takiego podejścia do tematu mogą być bardzo opłakane, a tego żaden ustronński wóldarż ani działacz czy pracownik kultury by sobie nie życzył. Wszyscy artyści ustronscy są bardzo zdolni, dobrzy i należy im pomagać, jeśli tak jak „Równica” będą nieustannie, nie jednorazowo promować miasto. Kończąc list do redakcji autorytatywnie stwierdzam, iż na dzień dzisiejszy Estrada Regionalna „Równica” to nieporównywalne dzieło, na sukcesy którego składa się wiele elementów, przede wszystkim ciężka, ciężka praca liderki i jej współpracowników, czego nie da się żadnymi komentarzami zaprzeczyć, tym bardziej obalić.

Elżbieta Sikora

KONSULTACJE I PRZETARGI

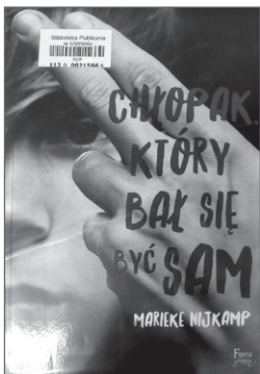
29.03.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn: Zakup urządzeń do Skate Parku pod Palenicą - termin składania ofert – do dnia 6.04.2018 do godziny 10:00

28.03.2018 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn. Rozbudowa ul. Źródlanej - termin składania ofert – do dnia 12.04.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl

BIBLIOTEKA

POLECA:



Marieke Nijkamp „Chłopak, który bał się być sam”

W szkole średniej w małym miasteczku w Alabamie zaczyna się nowy semestr. Jest jak co roku. W auli dyrektorka przynudza o wytężonej pracy i sumiennej nauce. Wszyscy odliczają sekundy do momentu, gdy będzie można wreszcie wyjść. Żaden uczeń nie spodziewa się jeszcze, że gdy wstaną, by rozejść się do klas, nikt nie opuści auli. Drzwi będą zablokowane. Ktoś pojawi się na scenie i zmieni tę szkołę na zawsze. Każdy z zebranych będzie musiał stanąć twarzą

w twarz nie tylko z tym, co nastąpi, ale też z własnymi lękami i pragnieniami. Tyler konfrontował się z nimi od dawna. Upływają kolejne minuty. Po nich już nie będzie takie jak wcześniej.



Marzena Matuszak „Człowiek jaki jest, każdy widzi”

Ma długie odnóża, którymi cały czas macha, wąski pysk, z którego wylatują bąbelki i wielkie, groźne macki. Świeci w ciemności jak świetlik i potrafi latać jak ptak. Co to za dziwne stworzenie? Nie wiecie? A słyszeliście kiedyś o... człowieku?

Wysoko w Himalajach, w miejscu, do którego nigdy nie dotarli ludzie, swój hotel prowadzi rodzina Yetich. Zwierzęta z całego świata przyjeżdżają tam, by wypocząć. A córeczka gospodarzy, mała panna Yeti, lubi prosić gości, by opowiedzieli jej o człowieku. Jaki jest? Jak wygląda?

Co robi? Posłuchajcie ich opowieści, a w końcu poznacie prawdę o najdziwniejszej istocie na ziemi.

Po naszymu...

Ludeczkowie kochani

Jako sie też macie po świąntach? Móm nadzieje, żeście sie wzmocnili na duszy, choć ponikierzi stracili sporo grosza na jedzynie, nó ale pamiyntejmy, że umiar we wszyckim to pożyteczno zasada.

Dobrze, że już ta dlógo loczekiwano wiosna przisła i slóneczko fajnie przigrzywo. Zima nie była przeca jakosi ucióńżliwo, a jednako człowiek tak sie zasiedziół w chałupie, że ponikierzi muszóm na nowo uczyć sie chodźić, szpacyrować i podziwiać te noture. A trzeja doista dbać ło zdrowi, bo ta grypa tak sie rozpanoszyła, że aji niejednego młodego zwaliła z nóg, a już gor starego. Dyc kaj kiery leżoł pore tydni nimocny i ni móg sie z choróbska wykaraskać, a ponikiery wylóndował aji w szpitalu. Tóž strach wychodzić z chałupy, coby nas nie dopod jaki bakcyl. A tu roz za czas przeca trzeja iś miyndzy ludzi, łoto baji za jakimi sprawunkami do kónzumu, a tam kaj kiedy krzipie, forsko, smarko,

tóž nejlepi hónym naspadek uciekać. Nie dziwota, że je taki powiedzyni: „Cieszył sie starzec, że przeżył marzec”.

Mie tam to choróbsko nie zmógło, bo zdo mi sie, że umiym sie hartować i jeś to, co trzeja. Łóńskiego roku nakisilach se logórek, kapusty, aji czyrwónóm ćwikle. Tóž ni ma dnia cobyh tego nie pojadła. Pijym kiszke, maślónke, móm też swoji zawarzeliny, rozmaite łowoce. Nó i czosnek dowóm do każdego danio po 2-3 zómbki. Móm rada taki kiszóny czosnek, ale też na jesiyn se go kapke zamrożym, bo teraz na przednówku aji tyn z piwnice już je kapke łobeschnióny.

A jak już mie ponikiedy chyto jakisi przeziymbiyni, bo i to mi sie przitrefiło, to nejlepszm miksturóm je kit pszczeli zaloty szpyrytusym. Łoto nogle chyciła mie tako ryma, tóž sie zdało, że już mie cosi zmoże, nale hónym wziylach se do kofliczka trzi łyżeczki tej mikstury i do tego łyżeczka miodu i tak se to pumalutku cyckałach i sie tym delektowałach, bo je to doista łostre, ale dobre i wierzcie mi, abo ni, ale za patności minut, jak rynkóm łodzył, żodnej rymy. Na drugi dziyń jeszcze co pore godzin pocycckałach łyżeczke tego mojigo lyku i żodno choroba mie tej zimy nie chyciła. I Wóm też życzym, coby ta wiosna prziniósła każdymu sporo zdrowio i wszelijaki radości.

Staro ustróniozka

W dawnym USTRONIU

Dziś zamieszczam kolejne zdjęcie pochodzące ze zbiorów Mikołaja Haratyka z Hermanic, młodego miłośnika historii swej małej ojczyzny. Fotografia została wykonana w Hermanicach w latach 50. XX w. przed domem braci Buczków – krawca Józefa oraz szewca Franciszka. Na fotografii widzimy wspomnianego

krawca (pierwszy z prawej) wraz z żoną Emilią z domu Szczypka. Za nimi stoi ich lokatorka o nazwisku Białobrzaska, a obok rodzina brata Jana z hermanickiej Kolonii. Krawcowie zamieszkiwali lewą część domu, która została zbudowana na początku lat 30. XX w. i ukończona prawdopodobnie w 1935 r., o czym świadczy data umieszczona na ścianie wewnątrz poddasza. Z prawej strony zdjęcia widzimy fragment zabudowań gospody Piszkiwicza, zwanej także „Do Panien”. Właśnie od Piszkiwicza Buczkowie zakupili w 1928 r. działkę pod budowę gniazda rodzinnego. Wówczas posiadało ono numery 111 i 114, obecnie jest to ulica Skoczowska 10 i 12. Po śmierci żony, w 1968 r., Józef ożenił się

z Elżbietą Baron z domu Sztuchlik, zwaną „Ciotką Betką”. Franciszek, Józef i Jan mieli cztery siostry: Joannę, Annę po mężu Herczyk (mieszkającą w hermanickiej Kolonii), Agnieszkę (Niemiec) oraz Helenę (Maciejczek). Rodzicami wspomnianego wyżej rodzeństwa byli Franciszek Buczek, pochodzący ze Ślepej Dobki oraz Anna Tomiczek z Hermanic. Natomiast dziadkami – z jednej strony Jan Buczek (ur. w 1823 r. w Dzięgielowie) oraz Jadwiga z d. Gazur z Istebnej Jasnowic, zaś z drugiej Paweł Tomiczek i Maria z d. Ferfecka, oboje z Hermanic. W ramach ciekawostki warto dodać, iż Józef i Emilia, jako nieliczni wówczas ustroniacy, posiadali własny samochód i szofera. **Alicja Michalek**





Marcowi solenizanci wraz z prezesem stowarzyszenia.

Fot. A. Jarczyk

JESTEŚMY SZCZĘŚCIARZAMI

Tradycją stały się już comiesięczne wernisaże urodzinowe Stowarzyszenia Twórczo-go „Brzimy”. W marcu solenizantami było aż czworo artystów - Teresa Skrzypulec, Dagmara Choroba, Robert Heczko i Andrzej Piechocki.

W Galerii Rynek zebrało się liczne grono członków i sympatyków artystycznej, ustronńskiej grupy. Jej prezes, Kazimierz Heczko, powitał wszystkich zebranych przedstawiając jubilatów, których różni prawie wszystko – pokolenie, techniki i tematy malarskie. Łączy ich zaś jedno – chęć poszukiwania nowego wyrazu artystycznego. Ich dzieła to odzwierciedlają.

– Postanowiłam wystawić moje prace sprzed 20 lat, aby pokazać, że nie robię tylko takich małych kolorowych obrazków, ale potrafię zrobić także duże dzieła. Są to prace dyplomowe, które robiłam na ASP w Łodzi, wykonane techniką sitodruku – mówiła Dagmara Choroba. – Teraz wykorzystuję niektóre skrawki do kolaży, które wspólnie z Jadzią tworzymy.

Na sali pojawiały się słowa zachęty, aby artystka powróciła do tych dzieł, jakie kiedyś były jej udziałem. Być może w niedalekiej przyszłości będą powstawać kolejne.

– Znamy się już długo, więc mogę powiedzieć tylko tyle, że jesteśmy szczęściarzami, ponieważ mamy pasję, która pozwala nam oderwać się od tych

trosk codziennego życia i zatopić się w twórczości. Dziękuję, że jesteście – w ten sposób przedstawiała siebie Teresa Skrzypulec.

Robert Heczko podziękował wszystkim za przybycie. W autoprezentacji położył nacisk na indywidualności i wrażliwości artysty.

– Maluję obrazy, jest to moja pasja i część mojego życia. W ten sposób daję upust swoim emocjom. Moje obrazy są zamyślane, przeżywające, tak jak ja przeżywam różne rzeczy i sytuacje. Tak jak powiedział Kazik, jesteśmy różni i malujemy różnie, ale stanowimy całość. Myślę, że ważną jest ta nasza indywidualność i różna wrażliwość. Będąc częścią Brzimów nie stanowimy własności stowarzyszenia. To ważne, aby mieć wolność, nie pozwolić jej ograniczać, ani jej sobie zabrać. To nasza wartość.

– Zazdroszczę Robertowi tej pasji. Widać, że on żyje sztuką, styka się z nią na co dzień. Zazdroszczę, bo z wiekiem człowieka opuszczają wielkie emocje twórcze – zabrał głos Andrzej Piechocki. – Ja nie tworzę codziennie. W moich pracach przewijają się więcej tematów, realistycznych, które są z tegorocznego i z poprzedniego pleneru, możemy zobaczyć kawałek Brennej czy Ustronia. Są też obrazy lasu z ludzką twarzą, są szkice. Chciałbym stworzyć cykl takich dziwnych drzew, co jest powiązane z moim zawodem. Lubię się czasem bawić kolorem i formą. W moich pracach przewijają się też abstrakcja. Ktoś mi może powiedzieć, że mam coś z psychiką. No całkiem możliwe. Każdy coś przeżywa, a jako artysta staram się te emocje pokazać w dziele.

Po krótkich słowach prezentacji każdy z obecnych mógł, przy drobnym poczęstunku, na spokojnie przyglądać się dziełom solenizantów. Nie zabrakło kulturalnych rozmów. Agnieszka Jarczyk



Kuluarowe rozmowy.

Fot. A. Jarczyk

CZESKI WIRTUOZ NA URODZINY

24 marca 2018 roku świętowaliśmy 3. urodziny działalności artystycznej Galerii Muflon – Sztuka dla Ciebie, która mieści się ORW „Muflon” przy ul. Sanatoryjnej 32 na Zawodziu. Z tej okazji odbył się wernisaż artysty z Czeskiej Republiki Milana Fiali. Wystawę malarstwa uświetnił występ znakomitego poety, pisarza, filozofa Jiri Neduhy, wokalisty zespołu Zpoceny Voko z Ostrawy. Wystawa prac artysty Milana Fiali to m.in. cykl obrazów „Rok - 12 miesięcy”, który został zaprezentowany po raz pierwszy i wykonany specjalnie na tę okazję. Każdy z obrazów cyklu opowiada inną historię. Artysta w sposób bardzo subtelny zwraca uwagę na proces przemijania, podkreślając wartość ludzkiego istnienia, radości obcowania z naturą oraz obyczaj. Cykl powstawał sukcesywnie na bazie osobistych przeżyć w okresie od 2009 roku i stanowi malarski pamiętnik artysty z przesłaniem. Wyjątkowym akcentem była prezentacja obrazu „Muflon - 3 urodziny”. W sumie na wystawie zostało zaprezentowanych 26 obrazów, każdy z nich jest opatrzony tytułem, czyli myślą przewodnią, którą artysta chciał przekazać odbiorcy. Sam artysta żartował, iż powinien swoje obrazy prezentować w radio, a to, właśnie ze względu na ten wątek liryczno-filozoficzny. Ten obecnie rzadko spotykany zabieg artystyczny pozwala bardziej przeżyć odbiorcy prezentowany przekaz w postaci malarskiego dzieła. Obrazy artysty „zza miedzy” na przemienne to tętnią ekspresją, to melancholią, ale przy tym nie brakuje im czeskiego poczucia humoru i zadziwiają wirtuozerią rysunku. Wystawę można oglądać do 10 czerwca 2018 roku. Zapraszam na pełną estetycznych emocji wystawę malarstwa Człowieka z Morawy.

Jagoda Liszka



Gratulacje w imieniu władz miasta złożyła artystka Barbara Niemczyk z Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

Fot. J. Pustelnik



Atakuje Wiktoria Pokorny.

Fot. M. Niemiec

EFEKTOWNA KOŃCÓWKA

- Zaczęliśmy sezon z dużymi nadziejami - mówi trener ustronńskich siatkarek Zbigniew Gruszczyk. - Najważniejsza jest pierwsza faza rozgrywek, którą zaczęliśmy bardzo fajnie od dwóch zwycięstw, ale później niestety zespół się posypał.

Siatkarki Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej juniorek młodszych zaczęły we wrześniu. Były pełne energii i determinacji, ale dopadły je kontuzje i choroby. Bardzo pechowa była to jesień, bo kontuzje przytrafiły się zawodniczkom nawet nie na treningach i meczach, a podczas zwykłych zajęć szkolnych. Do tego doszły typowe dla tej pory roku infekcje, zapalenia i ustronńska „Siła” wyjeżdżała na mecze w szczątkowym składzie 6-7 zawodniczek, choć zgłoszonych było 15.

- Ta pierwsza faza jest najważniejsza, bo - w zależności od zajmowanego miejsca - zostajemy przydzieleni w drugiej fazie do zespołów walczących o czołowe miejsca lub o dalsze pozycje - tłumaczy Z. Gruszczyk. - Nie udało nam się wejść do pierwszej połowy, więc ostatnie mecze graliśmy z SV MOSiR Żabrze i AZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach o miejsce 14. Wszystkie

mecze tej rundy wygramyśmy po 3:0 i ostatecznie zajęliśmy 14. miejsce na Śląsku. Poziom tych ostatnich meczów był wysoki, o czym świadczą wyniki, a jestem pewien, że stać nas na dużo lepsze wyniki.

Ostatni mecz tej serii spotkań odbył się w Ustroniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 i oglądało się go z przyjemnością. Nasze zawodniczki przykładowie współpracowały, grały dynamicznie, ale jednocześnie starannie i ładnie technicznie. Przeciwniczki były jedynie tłem. Trener siatkarek ma nadzieję powalczyć o czołowe miejsca już w przyszłym sezonie. Będzie to dobry czas, bo z drużyny odchodzą tylko dwie dziewczyny, reszta będzie kontynuować treningi.

- Zgłosimy zespół do rozgrywek w sezonie 2018/2019 i liczę na dobre występy. Półfinał jest w naszym zasięgu, a to jest już miejsce premiowane dalszymi rozgrywkami aż do walki o mistrzostwo Polski.

W drużynie TRS „Siła” Ustroniu występują dziewczyny 18-letnie i młodsze, są nawet dwie utalentowane młodziczki, uczennice Gimnazjum nr 2. Ich starsze koleżanki muszą pogodzić sport z nauką i dojazdami do szkół średnich w Cieszynie i Wiśle. Wprawdzie zajęcia są wieczorami, ale i tak trzeba się nagimnastykować, żeby dobrze zorganizować dzień. Udaje im się, a trener chwali dziewczyny za frekwencję na treningach.

Monika Niemiec



Drużyna siatkarek TRS „Siła”. Stoją: Arleta Adamczyk, Agnieszka Chrapek, Martyna Tesarczyk, Wiktoria Janik, Anna Kłoda, Kinga Kubala, Paulina Kukuczka, trener Zbigniew Gruszczyk. Siedzą: Gabriela Gogółka, Sara Lipowczan, Natalia Błaszczuk, Klaudia Bałon, Wiktoria Pokorny. Zawodniczki: Wiktoria Kłóska, Julia Heczko, Katarzyna Mizia i Joanna Matuszek również brały udział w rozgrywkach, ale akurat nie było ich na ostatnim meczu.

Fot. M. Niemiec

DRUGI W DUBAJU

Mistrz i rekordzista świata we freedivingu Mateusz Malina po raz kolejny został zaproszony do wzięcia udziału w elitarnym konkursie, rozgrywanym corocznie w Dubaju. Do rywalizacji stanęła międzynarodowa czołówka nurków, żeby w ostatnie dni marca sprawdzić, kto jest aktualnie w najlepszej dyspozycji. Ustroniak zajął 2. miejsce z czasem 10 min. i 4 sek., podczas których pozostawał pod wodą uczipiony liny bez żadnego sprzętu i wspomagania. Wygrał Goran Colak osiągając niesamowite 11 min. 6 sek., a trzeci był Veljano Zanki z 9 min. 21 sek. Mistrz Malina podsumowuje: - Próba była przyjemna i łatwa w porównaniu do mojego ostatniego roku. Zrobiłem maksimum na ten dzień, więc nie mogę narzekać na efekt końcowy. Zdarzyło się kilka błędów podczas fazy treningu, będę nad tym pracował. (mn)





Szpanuje nowym liczydłem.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe – kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Bagażówka-przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

BUDŻET OBYWATELSKI

Masz ciekawy pomysł, ale brakuje Ci środków? Pamiętaj, że w Ustroniu mamy Budżet Obywatelski!

To już 3. edycja Budżetu Obywatelskiego w Ustroniu. Jeśli masz ciekawy pomysł na zagospodarowanie swojej okolicy lub na zaktywizowanie swoich sąsiadów, koniecznie złóż wniosek. Będzie to możliwe od 1 maja do 1 czerwca 2018 r. Szczegółowy harmonogram oraz formularze zgłoszeniowe są dostępne już teraz na stronie budżetu: www.budzetobywatelski.ustron.pl.

Warto więc zastanowić się już dziś, co chcielibyśmy zrealizować w 2019 roku.

W tym roku, jak i w poprzednich, środki przeznaczone na Budżet Obywatelski w budżecie miasta to 360 tys. złotych. Kwota ta podzielona jest na równe części po 40 tys. zł na każde z 9 osiedli:

Polana, Poniwiec, Ustroń Centrum, Ustroń Górny, Ustroń Dolny, Zawodzie, Hermanice, Lipowiec, Nierodzim. Zachęcamy do składania wniosków do budżetu, bo warto zmieniać nasz Ustroń na lepsze. Wystarczy jedynie wypełnić wniosek i uzyskać 15 podpisów mieszkańców popierających pomysł z danego osiedla.

Dodatkowe informacje: www.budzetobywatelski.ustron.pl.

Urząd Miasta Ustroń

DYŻURY APTEK

29.03	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
30.03	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
31.03-2.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-4.04	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
5-6.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
7-8.04	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

5.04	12.00	XV Miejski Konkurs Ortograficzny, MDK „Prażakówka” s. 7
7.04	16.00	Prelekcja Władysława Żagana o historii symboli Księstwa Cieszyńskiego od czasów najdawniejszych aż do współczesności, Muzeum Marii Skalickiej
9.04	10.00	Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń, Muzeum Ustrońskie
14.04	17.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - GKS Dąb Gaszowice, stadion Kuźni
14.04	8.00	Ustrońskie Targi Staroci, MDK „Prażakówka”

USTROŃSKA

10 lat temu - 3.04.2008 r.

RATUJMY RÓWNICĘ

Muszę także wspomnieć, że grono zainteresowanych mieszkańców-właścicieli tych ziem z dziada pradziada i nie tylko - z dużym zdziwieniem przyjęło zarzut o próbie zabudowy tej ziemi przez nas na wzór „Kaplicówki”. Proponowana przez nas pensjonatowa zabudowa na 25 arowych i większych działkach w układzie kaskadowym - wobec braku lepszej alternatywy - jest zaprzeczeniem tego zarzutu. Była tylko przejawem naszej troski o wykorzystanie walorów tej ziemi. Gorset został rozluźniony - pojawiła się nowa alternatywa.

* * *

ŚWIĄTECZNY OBIAD

W środę 19 marca miał miejsce w Miejskim Domu Spokojnej Starości uroczysty obiad świąteczny. Jadalnię udekorowano świątecznie i wiosennie. [...] Na wstępie ks. Piotr Wowry przypomniał mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ks. Antoni Sapota odmówił modlitwę przed posiłkiem. Po obiedzie do mieszkańców zwrócił się burmistrz zapewniając o trosce i pamięci władz miasta. Mieszkańcy zostali obdarowani paczkami świątecznymi. Były też mandarynki od Fundacji św. Antoniego i baranki od proboszcza parafii katolickiej. Na zakończenie zmówiono modlitwę i odśpiewano pieśń okolicznościową.

* * *

LESZCZYNA

Warto cofnąć się myślami kilka tygodni wstecz i przypomnieć sobie, kiedy to na leszczynach pojawiły się pierwsze długie i żółte kotki, czyli kwiatostany męskie. Był to sygnał, że skończyła się zima - chociaż przypominała jeszcze o sobie śnieżnymi świętami Wielkanocy - i rozpoczęło się przedwiośnie. Oczywiście nie są to kwiaty, które „rzucają na kolana” swoją piękną barwą lub oryginalnym kształtem, ale jeszcze trudniej dostrzec kwiaty żeńskie. Są one ukryte w pączkach i na zewnątrz wystają jedynie postrzępione, intensywnie czerwone lub karminowe, ale za to mizernej wielkości znamiona ich słupków.

* * *

CIĘŻKIE BOISKO

Mecz w Landku rozgrywano przy słonecznej pogodzie, ale przy porywistym bocznym wietrze, który sprawiał spore kłopoty piłkarzom. Narzekano też na nierówną płytę boiska, choć tu uciwiwie trzeba przyznać, że organizatorzy zawodów zniwelowali przed meczem kretowiska. Boisko w Landku położone jest w ten sposób, że od otaczających pól zagonów wyróżniają je dwie ustawione na łące bramki. Wokół o określonej godzinie gromadzą się kibice. Na ostatnim meczu było ich trochę ponad stu. Miejsca siedzące to zakopane do połowy opony.

Wybrała: (aj)

LIST DO REDAKCJI

W wielu miastach godnie informuje się o śmierci i pogrzebie bliskich. Klepsydry wywiesza się w specjalnych gablotach - nie na drzewach czy słupach z informacjami o szczepieniu psów lub o kredytach... Gabloty takie są wizytówką dbałości o ludzkie relacje, które tak naprawdę są najważniejsze w życiu. „Śpieszmy się kochać ludzi” i szanować ich pamięć. Może w tych najbardziej widocznych miejscach, wybranych już dawno temu przez mieszkańców, doczekamy się w końcu godnej gabloty na nekrologi. Tablice w Jaszowcu bardzo estetycznie prezentują się i takie same mogłyby służyć rodzinom zmarłych dla powieszenia klepsydr. Nie trzeba wiele...

Nazwisko do wiadomości redakcji.

1 % DLA NASZYCH OSP

Podatnik w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym albo korekcie zeznania po wskazaniu KRS nr 0000116212 (Związku Ochotniczych Straży Pożarnych) może zadeklarować, aby wnioskowana przez niego kwota 1 % podatku należnego, wynikającego z zeznania poprzez podanie w „Informacji uzupełniającej”, w „Celu szczegółowym 1%” została przekazana na wskazaną jednostkę. W tym celu należy podać skróconą nazwę OSP i dokładny jej adres łącznie z kodem pocztowym.



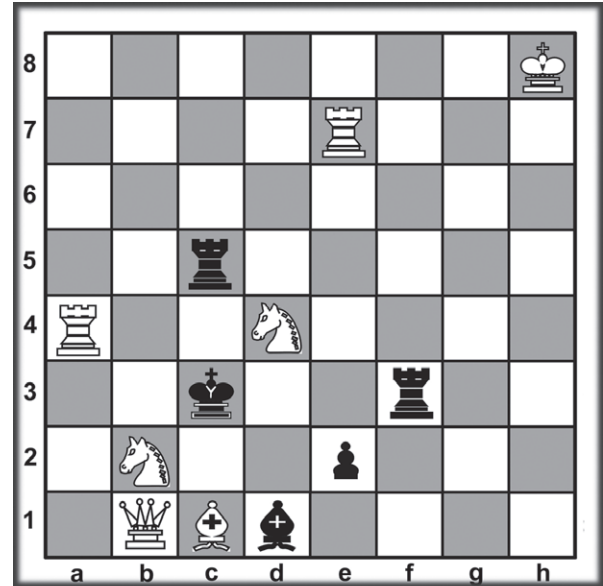
Nie taki dawny Ustroń, 2000 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
— A Family Business —



Białe dają matę w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie opublikujemy w następnym numerze GU

Trudno dziś spotkać zagadki szachowe w jakimkolwiek popularnym czasopiśmie. Dawniej gazety szczyciły się tym, że mają zagadki skomponowane przez mistrzów szachowych. Co ciekawe, czytelnikom kilka tygodni dawano na nadesłanie rozwiązań, bo zamieszczane zagadki były naprawdę trudne. Zresztą jedna z nich jest powyżej. Szachy i artykuły o tej królewskiej grze cieszyły się zainteresowaniem nie tylko w XIX w. i w latach międzywojennych, ale też w PRL-u, regularnie czytano je i rozwiązywano zadania np. w ukazującej się w woj. katowickim Trybunie Robotniczej.

(D)

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) na dwóch lub czterech kołach, 8) królewskie wierzchowce, 9) zjawiska pogodowe w różnych częściach świata, 10) pieniądze odłożone w banku, 12) na męskiej szyi, 14) nasza planeta, 15) propozycja, 16) rybka akwariowa, 19) księstwo w Pirenejach, 22) grupa jeźdźców, 23) negatywne załatwienie sprawy, 24) gatunek literacki.

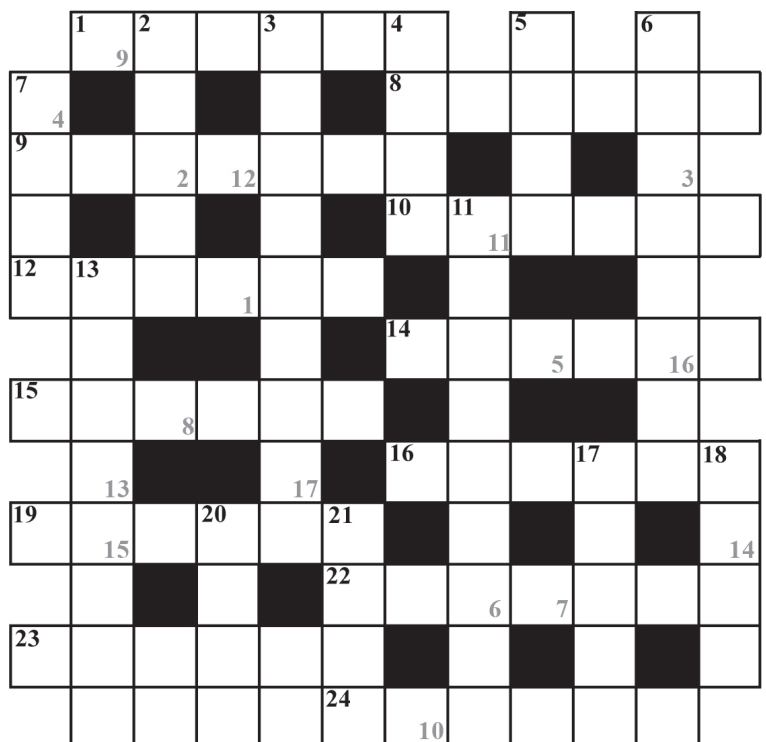
PIONOWO: 2) podobno na wierzch wypływa, 3) cenny minerał, 4) wojskowy porządek, 5) straszy w Krakowie, 6) miejsce spędu bydła lub wieś w Opolskiem, 7) męski w bok, 11) piastunka, 13) cukier najwyższej czystości, 17) u boku lwa, 18) królewski klub z Madrytu, 20) ryba z kolcem, 21) starożytne państwo semickie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 13 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 12

WIOSNA RADOSNA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: **Stanisława Gawłowska** z Bładnic Górnych. Zapraszamy do redakcji.





Z NIEBA DO PIEKŁA

KS Kuźnia Ustroń - KS Spójnia Landek - 2:3

W 18. kolejce doszło do starcia sąsiadów z ligowej tabeli. 31 marca do Ustronia przyjechała Spójnia Landek, która w dotychczasowych spotkaniach zgromadziła jeden punkt więcej od Kuźni. W pierwszym meczu pomiędzy tymi zespołami lepsi okazali się zawodnicy Spójni, którzy wygrali 1-0. Wśród przyjezdnych był Mieczysław Sikora, który w zeszłym sezonie z kapitańską opaską na ramieniu doprowadził Kuźnię do mistrzostwa okręgówki i awansu do IV ligi.

Pierwszą dogodną okazję do zdobycia bramki mieli goście. W szóstej minucie jeden z ich zawodników popisał się groźną główką, jednak w sukurs bramkarzowi Kuźni przyszedł jeden z obrońców wybijając piłkę sprzed linii bramkowej. W 27 minucie Adrian Sikora był faulowany przed polem karnym i sędzia zmuszony był podyktować rzut wolny. Do piłki ustawionej na dwudziestym metrze podszedł sam poszkodowany i precyzyjnym strzałem umieścił piłkę w siatce. Prowadzenie podopiecznych Mateusza Żebrowskiego mogło być po pierwszej połowie jeszcze wyższe. W doliczonym czasie Bartosz Iskrzycki celnie dośrodkował w pole karne, jednak piłka po główce Tomasza Czyży w niewielkiej odległości od słupka przeleciała obok bramki. Więcej szczęścia po zmianie stron miał Konrad Pala. W 56. minucie zamieszanie w polu karnym przyjezdnych wykorzystał środkowy obrońca Kuźni. Jego uderzenie z pięciu metrów nie był w stanie zatrzymać bramkarz Spójni. Dwubramkowe prowadzenie i pewna gra Kuźni mogła sugerować, że nie zleżo w tym spotkaniu się już miejscowym nie przytrafi. Zespół przyjezdnych nie miał zamiaru się jednak poddawać. W 76. minucie goście wykonywali rzut rożny, który na nieszczęście dla Kuźni przyniósł bramkę kontaktową. Najwyżej do piłki wyskoczył wówczas Szymon Kubica i uderzeniem z główki pokonał Michała Skocz. Drużyna prowadzona przez Bartosza Woźniaka postanowiła pójść za ciosem i jeszcze mocniej

zaatakować miejscowych. Bardzo szybko przełożyło się to na wynik, ponieważ trzy minuty po zdobyciu bramki kontaktowej doprowadzili do wyrównania, czym wpawili wszystkich zebranych w konsternację i niedowierzanie. Po raz drugi bramkarza Kuźni pokonał Szymon Kubica. Podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego sprawiali wrażenie zszokowanych i zdezorientowanych. W doliczonym czasie gry Tymoteusz Gościńiewicz przyjął piłkę na klatkę piersiową i uderzeniem z woleja pokonał Michała Skocz, czym doprowadził swoją drużynę do szaleństwa, a Kuźnię do rozpaczy. W braterskim pojedynku pomiędzy Mieczysławem a Adrianem po raz drugi w tym sezonie triumf mógł święcić młodszy z braci.

Trener Spójni **Bartosz Woźniak**: Można powiedzieć, że dzisiaj oglądaliśmy prawdziwy rollercoaster. Nie potrafiliśmy na początku złapać swojego rytmu, przez co pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. Cały czas wierzyliśmy i tliła się w nas nadzieja. Fajnie, że udało nam się strzelić bramkę po rzucie rożnym na 2-1. Dzięki temu podnieśliśmy rękawice. Szybko zrobiło się 2-2. Później fantastyczną bramkę zdobył Gościńiewicz i to spowodowało, że mamy sporo radości. Słabo wchodziliśmy w ten mecz. Bardzo

potrzebowaliśmy tych trzech punktów i wierzyliśmy, że się uda wygrać. Przebyliśmy drogę z piekła do nieba.

Trener Kuźni **Mateusz Żebrowski**: Sprawiliśmy miły prezent rywalom oddając mecz, który mieliśmy pod kontrolą. Trzeba było tylko dowieźć zwycięstwo do końca. Okazała się to jednak dla nas trudna sztuka i zrobiliśmy piękny prezent oddając mecz z prowadzenia 2-0 na 2-3.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Michał Skocz - Arkadiusz Trybulec (od 84. minuty Szymon Chmiel), Konrad Pala, Michał Pszczółka, Damian Madzia, Tomasz Czyż, Konrad Kuder, Marcin Byrtek, Bartosz Iskrzycki (od 69. minuty Jakub Kalfas), Michał Pietraczyk (od 46. minuty Maksymilian Wojtasik), Adrian Sikora.

Arkadiusz Czapek

1	LKS Decor Bełk	17	34	36:22
2	LKS Czaniec	18	33	22:14
3	Bytomski Sport Sp. z o.o.	17	32	32:22
4	MKP Odra Centrum Wodzisław	17	28	22:17
5	TS Podbeskidzie II BB.	18	25	29:27
6	Tyski Sport II S.A.	17	24	46:37
7	GKS Radziechowy-Wieprz	17	24	34:31
8	KS Spójnia Landek	18	23	31:33
9	LKS Wilki Wilcza	17	23	29:32
10	LKS Goczałkowice	16	22	27:29
11	GKS Dąb Gaszowice	16	21	27:24
12	KS Unia Racibórz	16	21	32:32
13	KS Kuźnia Ustroń	18	19	28:31
14	LKS Drzewiarz Jasienica	16	19	23:36
15	KP Beskid Skoczów	17	17	21:37
16	MKS Łędziny	17	13	26:41



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.04.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.04.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecniczy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.